

KURIER LITEWSKI.

w Wilnie we Śrzedę dnia 30 Kwietnia r. s. 1850 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 21 kwietnia.

Dzisiaj, iako w dzień wysokiej uroczystości imienia NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY FEODOROWNY, w kaplicy pałacu zimowego, odprawiane były, w obecności NAYJAŚNIEYSZYCH PAŃSTWA CESARZA JEGOMOŚCI i CESARZOWEY JEYMOŚCI, ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA NASTĘPCY i WIELKIEY XIĘŻNY HELENY PAWEŁOWNY, dziękczynne modły. Po mszy ś. Korpus dyplomatyczny miał szczęście składać swe powinszowania NAYJAŚNIEYSZYM CESARSTWU ICHMOŚĆ. Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Ministrowie, Jenerałowie, Jenerał-Adiutanci, Adiutanci bokowi, Osoby Dworu i znakomitsze pćci oboiey, mające wstęp do Dworu, miały szczęście złożyć NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI naypoddane swe pozdrowienia. Wieczorem był bal i wieczernia w hermitażu. Miasto było oświecone. (R. I.)

— Dnia 17 t. m., w dniu narodzin Xięcia Następcy Tronu, JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI składane były przede mszą pozdrowienia przez wiele Osób znakomitszych Wojskowych i Cywilnych, również i przez PP. Sztabs i Ober-Oficerów L. G. półków Pawłowskiego i Kozackiego. JEGO WYSOKOŚĆ raczył byż w nader pięknym nowym mundurze Leyb-Gwardyi lekkiey artylleryi kozackiey. Tegoż dnia we własnym JEGO CESARSKIEY MOŚCI pałacu był obiad na 23 osoby. U ICH CESARSKICH MOŚCI obiadowali ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI NASTĘPCA i WIELKIE XIĘŻNICZKI MARYA, OLGA i ALEXANDRA NIKOLAJEWNY, oraz zaproszeni byli do stołu: ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ z WIELKĄ XIĘŻNĄ HELENĄ PAWEŁOWNĄ, ICH Królewskie WYSOKOŚCI XIĄŻĘ Alexander, Xiężna Marya, i Xiężęta Alexander i Ernest Wirtemberscy; Xiężna Wołkońska, Hrabina Orłowa-Czeszmieńska, Xiążę P. M. Wołkoński, Hrabia W. P. Koczubey, Xiążę A. N. Golicyn, Hrabia Totłoy, Jenerałowie Adjutanci: P. W. Kutuzow, L. W. Wasilczykow, P. P. Uszakow, i M. E. Chrapowicki, Jenerał-maior Merder, R. R. St. Baranow, i R. S. Żukowski. Wieczorem był bal i wieczernia. Bal przeciągnął się do północy, a pierwey spalony był w ogrodzie pałacowym faierwerk, w którym gorzały w świątyni iasniejące brylantowanymi ogniami tarcze z cyframi Xięcia Następcy i Wielkich Xiężniczek. (G. S. P.)

— Przez naywyższe dyplomata, naytąskawiey mianowani kawalerami: d. 4 kwietnia. orderu ś. Anny 1szej klasy, Jenerał porucznik Rozen 4ty, naczelnik 14tej dywizyi pieszey; d. 6 kwietnia tegoż orderu ozdobionego Cesarstką Koroną, Jenerał-maior artylleryi Dietrichs 2gi; tegoż orderu i klasy bez korony: Jenerał-maior Łoszkarov 2gi, naczelnik 3ciey dywizyi huzarów i Jenerał-maior Hotowski, należący do ienerałnego sztabu. (R. I.)

Sankt-Petersburg dnia 21 kwietnia.

Przy reskrypcie naywyższym dnia 20 kwiet. CESARZ JEGOMOŚĆ, raczył przestać Swój wizerunek, bogato ozdobiony dyamentami, dla noszenia w guziku, na błękitney wstędze, Jenerałowi piechoty, Jenerał-adiutantowi, Piotrowi Xięciu Wołkońskiemu, Ministrowi Domu J. C. M.

— Przez ukaz pod dniem 20 kwiet. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Pannami honorowemi Dworu NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, Panny: Hrabiankę Alexandrę Lambert, córkę Jenerał-adiutanta Hrabiego Lambert; Hrabiankę Maryę Moden, córkę Wielkiego Łowczego Hrabiego Moden; Emilią Rothkirch, córkę prezydenta trybunału nadwornego wazowskiego, rzeczywistego szambelana Rothkirch; i Aurorę Stiernwall, córkę byłego landgewdinga wiburskiego.

— Przez ukaz pod dniem 21 kwiet. N. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować kluczem szambelańskim Hr. Armfeldt, dyrektora banku finlandzkiego, oraz, mianować kameriunkrami: radcę honorowego Pawła Durnowo, należącego do ministerium spraw wewnętrznych; Bar. Augusta Mannerheima i Hr. Gustawa Aminowa, obadway należący do Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Xstwa Finlandzkiego.

— Przez reskrypta naywyższe pod dniem 20 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować znakami brylantowanemi orderu ś. Alexandra-Newskiego, Jenerał-adiutanta Zakrewskiego, ministra spraw wewnętrznych i rzeczywistego radcę tajnego Kuznikowa, członka Rady Państwa.

— Przez naywyższy dyplomata pod dniem 21 kwietnia, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kawalerem orderu ś. Włodzimierza 2giey klasy wielkiego krzyża, Senatora Xcia Szachowskiego.

— Przez ukaz pod dniem 21 kwiet., CESARZ JEGOMOŚĆ radcę stanu Chambau, sekretarza pod rozkazami NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, mianować raczył rzeczywistym radcą stanu.

— Odstawny Jenerał-maior Wasilczykow, mianowany Mistrzem Dworu J. C. M. i Wice-prezydentem intendencyi Dworu.

— Radca tajny, Senator, Sałtykow, opiekun honorowy rady opiekuńczej moskiewskiej, mianowany dyrektorem naczelnym szkoły handlowey w Moskwie.

— Gubernator cywilny kurski, rzeczywisty radca stanu, Lessowski, powraca do służby wojskowej, w dawniejszym stopniu Jenerał-majora i jest mianowany naczelnikiem 4go okręgu korpusu żandarmów. (J. d. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 22 kwietnia.

Niektórzy z celnieyszych naszych kupców, prowadzących handel z Persyą i obwodami Zakaukaskimi, zważając, że już dopiero wywozi się tam wyrobów bawełnianych, iedwabnych i wełnianych również też metalłow, szkła i innych produktów naszych fabryk, na sumę do 12,000,000 rubli, wyrachowali, że transport tych towarów kosztuje teraz, z powodu trudnego lądem przewozu, do 1,200,000 r. i sądzą, że wodna komunikacya między Rossyą a Persyą byłaby nie tylko przedszą i bezpiecznieyszą, ale i tańszą. Dla dopięcia tego, podług ich zdania, dosyć byłoby na pierwszy raz zaprowadzić dwa statki parowe, któreby pływały od Astrachania do Zenzeli i na powrót; służyłyby one prócz tego do utrzymania związku między Baką i Zenzeli, oraz innemi miejscami przybrzeżnemi. Przyczém wypada także ustanowić assekuracyą ładunku i ustanowić w Zenzeli Konsula Rossyjskiego.

Gdy zaś dla ustanowienia bezpieczney i przedkierowanej komunikacyi po morzu Kaspijskiem z n a y w y ż s z e g o rozkazu budnie się już statek parowy o sile 100 koni, dla pływania do Baki, a jeżeli czas dozwoli i do Zenzeli; przeto Rząd uznał za rzecz naydogodnieyszą, jeżeli z obrotów handlowych okaże się tego potrzeba i podług miejscowych o.

koliczności będzie dogodnym dla prywatnego przemysłu, pozwolić zaprowadzić i inne statki parowe, za pomocą przedsięwzięcia jednej osoby lub kompanii na akcyach opartej, równie też dozwoląć teyże kompanii zaprowadzenia assekurowania towarów, na wzór ustanowionej w tym celu kompanii assekuracyjnej w Odessie. Oczem się uwiadamia publiczność na przypadek, gdyby się znaleźli życzący zaiąć się tą rzeczą. (G. H.)

Sankt-Petersburg dnia 25 kwietnia.

Przez naywyższe reskrypta z d. 6 t. m. mianowani zostali kawalerami orderów: *ś. Alexandra Newskiego*, Panujący *Xiążę Mingrelia Dadian*; *ś. Włodzimierza* 2giej klasy, naczelnik 14 dyw. pieszej *Jenerał-maior Łaszkiewicz* i *Jenerał-maior Lachowicz*.

— Przez naywyższy ukaz do Rady Państwa z d. 5 t. m. pełniący obowiązki Sekretarza Państwa, *Radzca tajny Marczenko*, mianowany Sekretarzem Państwa.

— Przez naywyższe ukazy do Rząd. Senatu, z d. 4 t. m. pełniący obowiązki naczelników okręgów celnych *Odesskiego*, *Radzca koll. Bologowskoy* i *Radziwiłłowskiego Szele*, mianowani naczelnikami tychże okręgów; z d. 5 t. m. zostający w obowiązku Dyrektora Wydziału spraw duchownych wyznań cudzoziemskich *Radzca Stanu Wigel*, wyniesiony do stopnia *Rzecz. Radzcy Stanu*; z d. 6 kwietnia, Członkowie Rady Państwa *Radzcy tajni Olenin* i *Engel* otrzymują stopień *Rzeczywistych Radzców tajnych*; tegoż dnia Główny Kontroler czwartego oddziału własnej Kancelaryi *J. C. M. Rz. R. St. fon Enden*, stopień *Radzcy tajnego*, tegoż dnia, komenderowany do Ministra Skarbu Królestwa Polskiego *Xcia Druckiego-Lubeckiego*, urzędnik do szczególnych poleceń przy Ministerstwie spraw wewn. *Radzca Stanu Dmitrijew*, wyniesiony zostaje do stopnia *Rzeczywistego Radzcy Stanu*. Tegoż dnia, urzędnicy 5 klasy *Rządca Kancelaryi Rady Admiralicji Michajłow* i *Dyrektor Drukarni II oddziału własnej kancelaryi J. C. M. Bykow*, otrzymują stopień klasy 4.

— 27 marca b. r. *P. Jenerał-Gubernator Białoruski*, *Jenerał Piechoty Xżę Chowański*, jako *Wice-Prezydent Kałuskiego Komitetu więzień*, otrzymał od N. PANA pochlebny reskrypt podziękowania, za pożyteczne prace tego komitetu w ciągu zeszłego roku.

— Następni officerowie straży celnej podwyższeni zostali 5 t. m. do stopnia: *Półkowników*, *Maiorowie*, *Estlandzkiej półbrygady Awramow*, *Kurlandzkiej półbryg. Krejtzburger*; *Maiora*, *Kapitan Wołyńskiej brygady Grothus*; *Kapitanów*, *Sztabs-kapitanowie Wileńskiej bryg. Liniewicz* i *Cejbig*, *Grodzińskiej bryg. Malinowski*, *Sztabs-rotmistrze Wileńskiej bryg. Hun* i *Grodzińskiej Popow* i *Hujus*.

— Na mocy Naywyższej zatwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, *P. Minister spraw wewnętrznych* w dniu 14 marca b. r. wydał *Radzcy honorowemu Atrieszkowu* wyłączny przywilej na lat pięć, na zaprowadzenie między Petersburgiem i okolicami stałego biegu dyliżansów nazwanych *omnibus*.

— 16 t. m. wyjechał stąd do Warszawy *Min. Sekr. St. Król. Pol. Jen. Dyw. Hr. Grabowski*. (T. P.)

Kazań 26 marca.

Dnia 16 t. m. za naywyższém Jego Cesarzkiej Mości dozwoleniem, przywiezione zostały do tutejszego miasta z Bukarestu zwłoki *ś. p. Pełnomocnego Prezydenta Dywanów Xiążtw Mołdawii i Wołoszczyzny*, *Jenerał-porucznika Piotra Teodorowicza Żeltuchina*, a d. 17 po odprawieniu w Soborze katedralnym Zwiastowania przez Wysoce Przewielebnego Arcybiskupa *Filareta* mszy *ś. i* odpiewaniu panichidy, przy liczném zgromadzeniu ludu, zwłoki nieboszczyka oddane zostały ziemi w monasterze Kiziczeskim.

— D. 23 t. m. w tutejszym katedralnym Soborze Zwiastowania, odprawione były przez Wy-

soce Przewielebnego Arcybiskupa *Filareta* dziękczynne Bogu modły, z powodu zupełnego ustania grassującej w gubernii *Orenburskiej* choroby zaraźliwej, zwanej *cholera*. (W. Kaz.)

— W gubernii *Podolskiej*, powiecie *Haysyńskim* we wsi *Załuży*, gdzie była rozłożona 2ga rota *grenadyerów leyb-gwardyi* półku *Pawłowskiego*, z d. 26 na 27 kwietnia roku z. 1829, w domu jednego włościanina wszczął się pożar. Przy tém nieszczęśliwém zdarzeniu *grenadyerowie* rzeczownego półku *Pachomow* i *Ruczkin* pierwsi wleził przez okno do izby palącego się domu i wyrzucali z niej rozmaite rzeczy, póki dym i płomień tego im dozwolili; a gdy ogień objął cały dach i stolowanie, gospodyni domu nie postrzegłszy, że skrzyńka iey z rzeczami była już wyniesioną, poszła po nią i od dymu padła w łóżkach bez czucia; wtedy *grenadyer Ruczkin* rzucił się między gorejące i w połowie opadłe ściany, porwał tę kobietę, przebrał się z nią do izby i przy pomocy *grenadyera Pachomowa*, który dla tego umyślnie tam wlaźł, oraz poddanego człowieka kapitana *Wereszczagina* wyniósł ją z ognia. W tym czasie opaliły się *Ruczkinowi* włosy na głowie i krawiec płaszcza. Zdarzenie to było przez zwierchność doprowadzone do wiadomości *CESARZA JEGO MOŚCI*, i *JEGO CESARSKA MOŚĆ*, w nagrodę za ten postępek miłości bliźniego naywyższe rozkazem raczył wydać *Pachomowi* i *Ruczkinowi* na raz jeden po rub. 50, oraz *Ruczkinowi* medal z napisem: *za ocalenie ginących* dla noszenia na wstędze *ś. Włodzimierza*. (R. I.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 6 maja.

N. CESARZ i *KRÓL Jmć*, zawiadomiony o klęskach zrządzonych przez wyew *Prosnę*, w mieście i na przedmieściach *Kalisza*, iako też we wsiach nad rzeką tą położonych; raczył oświadczyć zadowolenie Swoje ze sposobu, w jakim *Kommissya Wództwa Kaliskiego* w tém wydarzeniu postąpiła. Zważając wszelako na niedostateczność zaradczych środków, iakimi też *Kommissya* zarządzać może i chcąc iak najszybciej przysięść w pomoc poddanym Swoim, którzy przez powódź uciernieli, *JEGO CESARSKO KRÓLEWSKA MOŚĆ* udziela tymczasowie na ten cel sumę 100,000 zł. p.

— *N. PAN* udzielił raczył medal srebrny z napisem *za uratowanie ginących* *JP. Kaletanowi Kierskiemu* rządcy dóbr *Tarchomińskich*, za narażenie w kilku zdarzeniach własnego życia dla ratowania osób wielkiem niebezpieczeństwem zagrożonych, a mianowicie za ocalenie w d. 7 kwietnia r. b. życia *JP. Schmidt*, byłemu *Kapitanowi* i iego rodzinie z 8 osób złożonej w czasie zalania wsi *Kępy Tarchomińskiej*. (K. W.)

— Dnia wczorajszego, iako w rocznicę Imienia *NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY* i *KRÓLOWEY ALEXANDRY*, odbyło się w Kościele *Metropolitalnym* solenne nabożeństwo w obliczu *Władz Rządowych*, tudzież licznie zebranego ludu. Celebrował *JW. JX. Prażmowski*, *Biskup Dyecezyi Płockiej*, *Senátor Królestwa*, a po skończoney Mszy świętey zaintonował *Te Deum*, błagając *Przedwiecznego*, wraz z obecnymi, o iak najdłuższe panowanie ukochanej od ludów *MONARCHINI*. Z powodu uroczystości dnia tego *JW. Minister Stanu*, *Przydujący w Radzie administracyjnej*, dał świetny obiad w pałacu *Namiestników Królewskich*. Wieczorem było bezpłatne widowisko w *Teatrze Narodowym*, a gdy się zmierzchno, miasto oświecone zostało.

— *Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi*. W wykonaniu Artykułu 1go dekretu *NAYJAŚNIEYSZEY PANA* z dnia 2 (14) września 1829 roku, przepisującego Statut *Orderu ś. Stanisława*, odbędzie się dnia 8 bieżącego miesiąca o godzinie 11stej przed południem, w Kościele *ś. Krzyża* nabożeństwo na obchód uroczystości tegoż *Orderu*; o czém, zawiadamiając *Kawalerów ś. Stanisława* w stolicy zamieszkałych obecnie tu

znajdujących się, Kommissya Rządu Spraw Wewnętrznych i Policji wzywa ich, ażeby w dniu i godzinie powyżej oznaczonej, na nabożeństwie rzeczonym z ozdobami podług stopniów znajdować się chcieli. *Warszawa dnia 5 maja 1830 roku.*

Minister Prezydujący:
(podpisano) T. Mostowski.
Sekretarz Jeneralny:
(podpisano) Aug. Karcki.
(G. W.)

— JW. Opocznin, Koniuszy Dworu J. C. Mości, przybył do *Warszawy*.

— Sławny uczony, Baron *Humboldt*, wkrótce ma przybyć do *Warszawy*.

— Słychać, iż jeden z artystów naszych zajął się wiernym odrysowaniem posągu *Kopernika*. Rysunek jego ma być wysztachowany i wydany na widok w chwili odsłonięcia pomnika. Myśl szczęśliwa. Każdy z przytomnych zechce pewno tę rycinę zachować, jako pamiątkę tej chwili.

— Listy ze *Lwowa* donoszą, że P. *Lipiński* zjedzie do *Warszawy* w drugiej połowie tego miesiąca. (G. W.)

— Urzędnicy Sekretaryatu stanu Król. Pol., *Hube*, *Kaczanowski* i *Xie Giedroyc*, wczoraj do *Warszawy* przybyli z *Petersburga*, a przybycie JW. Ministra Sekr. stanu Hrab. *Grabowskiego* dziś lub jutro jest spodziewane.

— Spiesznie wznoszą się mury nowej budowy Domu Zarobkowego za *Wolskimi Rogatkami*. Słychać, że za kilka tygodni ten nader użyteczny instytut zacznie być czynnym i podać sposobność uczciwego zarobku mnóstwu tufaczów.

— JPanna Antonina *Palczewska* wczoraj wyjechała do *Berlina*, dla widzenia Opery *Niema w Portici*, w której ma przedstawiać rolę *niemey*, gdy będzie daną w *Warszawie*.

— Kilka osób odebrało listy z *Berlina* donoszące, iż Panna *Zontag* wybiera się do *Warszawy*. (K. W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 21 kwietnia.

Gazeta Zagrabska donosi z *Oblay* pod dniem 12 b. m. „Część Bośniackich sąsiadów naszych, złożona z 30 do 40 ludzi, myśląc tylko o rozbojach i łupieństwie, wpadła dnia 2 kwietnia przy *Boina*, do spokojnej naszej oyczyzny, dla zabrania bydła, znajdując się w pracy polnej i na pastwisku; lecz kordon będący na straży, dosyć weześnie ich postrzegł i odpędził. Dnia 8 tegoż miesiąca powrócili w dziesięć razy większej sile, zapewne dla tego pewniejszego wykonania zbrodniczych swych zamiarów; waleczni strażnicy graniczni zebrali się z szybkością błyskawicy, i chociaż w nierównie mniejszej liczbie, tak dzielnie ze wszystkich stron na nich uderzyli, że i tym razem musieli się cofnąć do swych kryjówek bez zdobyczy, ze stratą dwóch ludzi zabitych i trzech ranionych. Z naszej strony straciliśmy walecznego *Serazanczyka* *Vice-Bassa Meladyna Cheraan*, który odebrawszy ranę umarł we dwie godziny z bohaterskim poświęceniem się za oyczyznę. Szczęśliwy wypadek tej walki, winni jesteśmy Chorażemu *Kustreba*, który się znajdował przy kordonie, i postąpił z wielką rozważą i mężstwem.” (G. W.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 20 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Xiażę Talleyrand wyjechał do majątności swojej *Valençay*, celem przyjęcia tam Królestwa Ichmość *Neapolitańskich*.

Na odprawionej onegdaj radzie Ministrów, która trwała od godziny pierwszej do 6stej, ułożono instrukcje dla Hrabiego *Bourmont*. Minister ten wyjechał wczoraj wieczorem do *Tulonu*, dla objęcia dowództwa wyprawy przeciw *Algierowi*.

Przez cały czas kampanii w Afryce, jeden statek parowy wypływać będzie codziennie z *Tulonu* do *Algieru*, a drugi z *Algieru* do *Tulonu*, a tak przez telegraf będzie można we 48 godzinach mieć w *Paryżu* wiadomość od wojska.

Przybyły tu niedawno światły podróżny z

Grecyi zbliża w *Dzienniku Czasu* artykuł *Gońca Londyńskiego* przeciw Hrabemu *Capodistrias*. Twierdzi on, iż doniesienia, które tenże *Gońiec* podaje za autentyczne, pochodzą po części od *Agenty Angielskiego Dawkins*, u którego zbierają się wszyscy niechętni, odtąd, jak Prezes *Grecyi*, nie skłonił się do żądania jego względem zniesienia blokady. Innym donosicielem, nieprzychylnym Hrabemu, ma być pewny cudzoziemiec, nieukontentowany za to, że już teraz nie ma tam wielkiego znaczenia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Słychać że Jenerał *Lafayette* przedsięwziął przyprowadzić do skutku poiednanie *Boliwara* z bawiącym tu obecnie byłym *Vice-Prezydentem* *rzeczypospolitey Kolumbijskiej*, Jenerałem *San-tander*.

— Dnia 20 —

— Dziś daie X. *Polignac* obiad dyplomatyczny dla X. *Leopolda*.

— Niektóre publiczne ogłoszenia o przyczynach terażniejszej wojny między *Francją* a *Algierem*, podały w tym względzie nieprawdziwe wiadomości. Osądziliśmy więc za rzecz użyteczną, (mówi *Monitor*) przypomnieć czytelnikom naszym głównejsze okoliczności, które zmusiły rząd do zerwania związków z tem państwem i spowodowały go do wysłania nowej wyprawy na brzegi *Afryki*. *Francya* odzyskała znowu w roku 1817 te posiadłości, które na brzegach *Afryki* zostawały w iey mocy od czterech wieków (*). Korzystne położenie tych osad, ich obfitość w zboże, bydło, węgiel, wosk, miód i t. p. łatwość z jaką przeprowadzano nasze towary w głąb *Afryki* i obfite połowy koralow na brzegach, przynosiły towarzystwom handlowym, które z nich przed rewolucją użytkowały, wielkie korzyści. Od roku 1817, kiedy zmieniły się nasze stosunki z państwem *Algierskiem*, kiedy dowiedziano się, że *Dey* ma zamiar zabrać nam nasze posiadłości na ziemi *Afrykańskiej*, kupcy nie mogli już tam powrócić, ani znacznych kantorow handlowych zakładać, które nie mogły się tam ostać, gdzie nie było zaufania. Na posłuchaniu, na które *Dey* wezwał konsula naszego, oświadczył mu wyraźnie: „że nie pozwoli nadal, aby choć jedno działo francuzkie zostało na ziemi *algierskiej*, i że w ogóle żadnych nam innych praw nie przyznaie, iak tylko te, których inni handlujący tam kupcy europejscy używali. Te są własne jego wyrazy i zobaczyliśmy wkrótce, że kazał natychmiast należące do nas twierdze zburzyć, i zostające pod ich opieką posiadłości kupieckie zniszczyć. Przez posiadanie tej znacznej części krain, mieliśmy na brzegach *Afrykańskich* wyłączne prawo łowienia koralow w rozległości blisko 60 mil fran. wynoszącej, prawo, które podobnie w przymierzach naszych z *Portą* i Państwem *Algierskiem* przyznane nam zostało. Według tych układów mieliśmy za ten przywilej opłacać corocznie podatek, który początkowo ustanowiony był na 17,000 fr., lecz w roku 1817, kiedy wspomniony przywilej oddany nam został, był podwyższony do 60,000 fr. Aliści zaledwie dwa lata upłynęły, gdy *Dey* oznajmił nam nagle, że daie do wyboru, albo zrzeczenie się tego prawa, albo coroczną opłatę 200,000 fr. Nasze interesa handlowe zmusiły rząd do zezwolenia na podwyższenie takowej, lecz pomimo punktualności, z jaką podatek ten opłaciliśmy, wydał *Dey* w roku 1826 manifest, w którym zezwolił na połow koralu przy

(*) Posiadłości *Francuzów* na brzegach *Afryki* sięgają aż do roku 1450: około tego czasu, nabyła *Francya* za pewien podatek, tę część krainy od *Arabów*; nasze prawa własności przyznane nam uroczyscie zostały przez kilku *Sultanów*, mianowicie *Solimana I* w roku 1518, i *Achmeta II* w roku 1692. nawet *Dey* rządzący w *Algierze* roku 1694 przyznał ie w tym roku traktatem, który w roku 1801 i 1817 odnowiony został (przypisek *Monitora*).

brzegach Państwa Algierskiego, wszystkim narodom, a nas przez to pozbawił przywileju, za co jednakże i nadal miał od nas pobierać umówioną opłatę. Do tych przykrości przyłączyć, jeszcze należy niemało obelg, z których przytaczamy tu tylko głównejsze, i jakie wydarzyły się po przywróceniu monarchii. W roku 1815 wydał Dey urzędowy rozkaz ieneralnemu konsulowi, Panu Dubois-Thainville, ażeby ostatecznie oznaczyć pretensye wielu poddanych Algierskich do Francyi; a gdy Konsul przedstawił mu, że tego nie może zrobić, niebędąc do tego wprzód od rządu swego upoważnionym, wysłał go Dey natychmiast z Algieru. Wypadki stu dni zmusiły nas wtenczas do zniesienia tej hańby, a w roku 1816 posłaliśmy innego konsula do Algieru. Dey skłonił się do przyznania go za pośrednictwem znaczne go dobrowolnego podarunku 100,000 fr. W roku 1818 mieszkańcy powiatu Bona, napadli na francuzki bryg „la Fortune” i złupili go, a jednak nie można było od Deia uzyskać żadnego zadosyć uczynienia. Gdy w roku 1819 Admirał Francuzki Jurien i Admirał Angielski Freemantle, w skutku postanowień, ułożonych na kongresie Akwisgrańskim, wezwali wspólnie Deia, ażeby się wyrzekł rozbojów morskich, odpowiedział tenże: że postanowił zatrzymać sobie to prawo zabierania do niewoli poddanych wszystkich mocarstw, które z nim żadnych nie zawarły układów i nie miały w jego państwie konsułów, z których rąk pobierałby mógł umówiony podatek. W roku 1825 kazał Dey, wbrew wyraźnej esnowie kontraktów i pod pozorem kontrabandy, napaść na dom Francuzkiego Aienta konsularnego w Bona i zrewidować. Skutek okazał nieprawdziwość oskarżenia, pomimo tego jednak, Dey nie dał nam za poniesioną krzywdę najmniejszego zadosyć uczynienia. Podatki, które w portach Algierskich za towary nasze, pobierane być miały, oznaczone zostały w traktatach, a jednak Dey żądał samowolnie w roku 1825 od kupców naszych w Bona daleko większych podatków, niżeli w taryffie postanowioném było.

— Xiażę Orleański opuścił wczoray z całą swoją rodziną Palais-royal, i aż do przybycia X. Salerno, mieszkać będzie w zamku Neuilly.

— X. Polignac wrócił onegdaj ze wsi swojej Millemont; w tym samym dniu pracował jeszcze z Królem Jmcią.

— Na marsylskim handlowym brygu, urządzonym dla widzów, popłyną trzy nasi malarze, Gudin, Garneray i Isabey.

— Miesięczne pensye dla oficerów, należących do wyprawy Algierskiej, wynoszą podług dziennika „Aviso de la Mediteranée”: dla dowódcy głównego sztabu 1,500 fr., dla Jenerał-porucznika i dowódcy dywizyi 1,000 fr., dla Jenerałów-majorów po 600 fr., dla pułkowników i podpułkowników 150 fr., dla majorów po 90 fr., dla kapitanów, poruczników i podporuczników po 60 fr. dla ieneralnych intendentów 1,500 fr., a dla podintendentów 150 fr. podofficerowie i prości żołnierze otrzymują codziennie dodatku po 5 centimów. Ponieważ z przyczyny rychłego zbliżenia się wojsk do Marsylii i Tulonu, podniosła się tam niezmiernie cena żywności, przeto i inne wojska, nienależące do wyprawy, otrzymały podwyższenie żołdu, od 16 kwietnia aż do zupełnego odplynienia wyprawy. Wojsko Algierskie składa się podług opisu Hrab. Laborde: 1) z 7 do 8,000 zdalnych do noszenia broni tureckich żołnierzy; 2) z 5 do 6,000 Culuglis czyli tureckich potomków, którzy służą jako milicya; 3) z podobnej liczby Maurów, którzy nazywają się Serosusch albo Suavis; 4) z wojska Maurów i Turków, które na żądanie Deia, od Bejów zostają zwolowane. Trzy pierwsze oddziały tworzą osadę Algieru, blisko 20,000 ludzi wynoszącą, ostatni zaś

są wojskiem posiłkowém, którego liczby trudno jest oznaczyć.

ANGLIA.
Londyn, dnia 19 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć nie wyzdrowiał jeszcze tyle, jak się spodziewano; lekarze jednak nie bawią ciągle w Windsor, lecz tam często przyjeżdżają. Buletyn dzisiejszy wyraża: „Król Jmć ma ciągle trudny oddech.”

Odebrane tu listy z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 12 marca, nie donoszą o zamiśle wysłania wojska przeciw krajom Barbaryjskim.

Niektóre gazety tutejsze zapowiadają przybycie Kawalera *Paganini* do Londynu.

— Dnia 20 —

Lord *Seymour*, najstarszy syn Xięcia *Somerset*, towarzyszyć będzie Xięciu *Leopoldowi* do Grecyi.

Bankier *Rothschild* miał mówić z Xięciem *Wellingtonem* w przedmiocie nadania swobod żydom. Xiażę *Sussex* ma być za bilem w tej mierze, a Xiażę *Gloucester* przeciw bilowi. Jedna z gazet tutejszych pisze: „Możemy iak naydokładniej zapewnić, iż ministrowie będą przeciw powtórnemu przeczytaniu tego bilu.”

Obie Izby Parlamentu zgromadzą się niewątpliwie dnia 26 b. m. i nie będą daley odroczone.

Kapitan *Dickinson*, który przed nieiskim czasem, z powodu postępowania swego w bitwie Nawaryńskiej, był pod sądem wojennym, i został uwolniony, obemyie dowództwo okrętu dwudziestoośmioldziałowego *Talbot*.

GRECYA.
(z Gazety Warszawskiej).

Goniec Grecki z dnia 13 marca namienia z wielką wdzięcznością o dobrodzieistwach, świadczonych ciągle dla Grecyi przez Króla Jmci Bawarskiego. Z młodzieńców greckich, będących na wychowaniu w *Monachium*, wrócili do oyczyzny dwaj hracia *Rizo*, ukończywszy nauki w korpusie kadeckim w *Monachium*, i otrzymali stopień Poruczników w woysku krajowym: Pan *Thiersch*, rektor uniwersytetu w *Monachium*, oznaymił przytém Prezesowi Grecyi, iż tamedzne towarzystwo przyjaciół Greków, za zezwoleniem Królewskiem, myśli zrobić fundusz na utrzymanie w korpusie kadetów jednego z młodzieńców greckich, mającego się wybierać przez rząd iego oyczyzny.

Doniesienia z Grecyi o wrażeńiu, iakie tam uczyniło wyniesienie Xięcia *Leopolda* na trou grecki, nie zgadzają się z sobą. Jedni twierdzą, iż tylko Turcy są z tego niekontenci, że Grecy będą narodem niepodległym, a przeciwnie Grecy radują się, iż będą mieli Monarchę z ramienia Mocarstw pierwszego rzędu; drudzy zapewniają, że i Turcy i Grecy nie są kontenci z tego wyboru. Pierwsi z powodu nienawiści ku Chrześcianom, drudzy dla obawy, aby religia ich nie poniosła iakiego uszczerbku, gdy Monarcha religii protestanckiej na tronie ich zasiądzie.

Gazeta florentska pisze z *Ankony* pod dniem 7 kwietnia: „Listy z wysp Jońskich pod dniem 1 i 2 b. m. donoszą, iż rozruchy w Albanii i w Epirze ciągle i bardziej, niż dawniej, panna, i że wszelki związek ustał między temi prowincyami, a *Korfu*, przez co cena zboża znacznie spadła. *Kiutaher* nie przybył jeszcze do *Janiny*. Z *Eginy* donoszą pod dniem 6 marca, iż we dwóch pierwszych miesiącach tego roku złożono do kassy assekuracyjnej 1,200,000 piastrow. Prezes Grecyi, uskuteczniając środki, uchwalone przez kongres narodowy w *Argos*, postanowił założyć seminaryum duchowne w pewnym klasztorze na wyspie *Poros*.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK